Ner 33. ROK 1840 PONIEDZIAŁEK 10 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Felixa i Satur. MM.

IMIONA SŁAWIANSKIE. Jutro Swiętochna.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE MEETOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
8	6	27" 3, 882	— 6, 2	1, 95	Zaden	Pogoda z Chmurami	
	2	2, 489	+ 5, 6	2, 45	,,	Chmury	
	10	3, 190	+ 3, 3	2, 44	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
9	6	4, 242	+ 2, 1	2, 32	Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	4, 915	+ 4, 7	2, 45	,, ,,	,,	
	10	5, 777	+ 2, 4	2, 45	Zaden	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 25 Stycznia.* —

Posiedzenie izby Parów. Izba była dziś zwołaną z powodu mającego się udzielić ogłoszenia ze strony rządu, i zaraz po zagajeniu posiedzenia, prezes rady wstąpił na mownicę i wśród głębokiego milczenia zgromadzonych parów przemówił w następujący sposób: Mam wam MPanowie w imieniu króla donieść o nader szczęśliwym wypadku dla rodziny królewskiéj i który całe państwo obchodzi. J. Królewska Wysokość Xiążę Nemours, zaślubi J. Wysokość Xiężniczkę Wiktoryę Augustę Antoninę, córkę J. Wysokości Xięcia Ferdynanda Jerzego Augusta Sasko-koburg Gotha, siostrę Króla Portugalskiego, i siostrzenicę panującego Xięcia, Króla Belgii i Xiężnéj Kent, matki Królowéj angielskiéj. Ten wybór zdaje się, że pierwéj już wyznaczony został przez szczęście jakie najstarsza córka Króla, znajduje w małżeństwie z Xięciem tego samego domu. Młoda Xiężniczka sasko-koburska narzeczona Xięcia Nemours, odznacza się osobistemi przymiotami, i wzniosłym charakterem jakie koniecznemi są dla tych którzy w związkach z tronem francuzkim kiedykolwiek zostawać mają. Król wie zawczasu, z jakiem współczuciem dzielić będziecie panowie tę nową radość jakiéj on doznaje. Prawodawstwo przewidziało przypadek w którym potrzeba pomyśleć o domowém wyposażeniu młodszych dzieci króla. To jest powodem do projektu, który mamy zaszczyt przedłożyć izbie. Pierwszy artykuł tego projektu zapewnia xięciu roczną dotacyą, która ogranicza się na czwartéj części téj summy, jaka dla xięcia Orleanu jest przeznaczoną. Wydatki z okoliczności zaślubin są także uregulowane, a inne postanowienie obmyśla przypadek owdowienia xiężnéj. Nie chcemy dodawać tu żadnych więcéj dowodów. Sami je przytoczyliście nie dawno przedstawiając obraz ściśléj jedności jaka istnieje między Francyą i jéj narodową dynastyą. Xiąże Nemours przez swoje poświęcenie się i waleczność zasłużył na jawne względy ze strony narodu. Wasza polityczna myśl, panowie, daléj jeszcze sięga, wiecie dobrze, że wzmacniając podpory tronu, zapewniacie, zarazem stałość wszystkich instytucyi.» — W projekcie do prawa, ktory

następnie marszałek Soult przedłożył, żądaną jest roczna pensya 500,000 fr. dla xięcia i takaż summa na pierwsze urządzenie jego domu, a w razie wcześniejszéj jego śmierci 300,000 fr. pensyi rocznéj dla wdowy. Następnie prezes proponował izbie, aby upoważniła swoje biura, do złożenia królowi powinszowań z powodu tego pomyślnego wypadku. (Powszechnie przychylono się do tego wniosku.)

— *Dnia* 26 *Stycznia*. —

Xiąże Joinville przybył do Paryża. W dniu 11 b. m., xiąże przed odpłynieniem z Tulonu odwiedził tamże admirała Rosamel na pokładzie okrętu Marengo.

— *Gotha* 28 *Stycznia*. —

Dziś z rana o godzinie w pół do 10téj, nasz panujący xiążę, i Ich Wysokości, xiążęta synowie, wyjechali ztąd do Anglii w towarzystwie lorda Torrington i pułkownika Grey.

— *Madryt* 15 *Stycznia*. —

Wczoraj umiarkowani wyborcy odbyli wielkie zgromadzenie. Postanowiono listy kandydatów w wielkiem mnóstwie rozdawać. Wszystkie raporty nadsyłane ministerstwu spraw wewnętrznych, zdają się wróżyć że umiarkowani odniosą zwycięztwo w wyborach, obawiają się jednak, że przytém może się nie obejdzie bez krwi rozlewu.

Podług *Memorial des Pyrenées*, z dnia 16 stycznia, pewien Hiszpan nawiskiem Barragon, który przez kilkanaście lat bawił w Londynie, i tamże przeszedł na religią protestancką, za przybyciem do Santander został uwięziony, i uczynił ważne zeznania względem spisków przeciw xięciu Wittoryi, jenerałowi Latre i wielu innym dowódzcom.

W *Morning Chronicle* umieszczony jest list z Madrytu 11 stycznia, którego treść jest następująca. Operacya finansowa przedsięwzięta przez pana San Milan, spełzła, i zapewnie minister ten opuści swoją posadę. Znajdują się jednak jeszcze inni godni wstąpić w jego ślady. Znowu mówią o tém, aby odstąpić wysp filipińskich za roczną opłatą 25,000,000 realów, jednemu francuzkiemu towarzystwu handlowemu. Przed zgromadzeniem się kortezów, nie można myśleć o zmianie ministrów. Hrabia Toreno, rządzi teraz z wsparciem Francyi.

Ważnym rysem przy obecnych wyborach jest gorliwość, z jaką niektóre znakomite osoby dotąd znane z zamiarów exaltowanych, spieszą teraz popierać kandydatów umiarkowanych. Kupcy także, którzy nakoniec pojmują swój prawdziwy interes, w wielu ważniejszych miastach połączyli się z stronnictwem konserwatystowskiem. Exaltyści wymyślili szczególny sposób pozbywania się swoich politycznych przeciwników przy wyborach. Konstytucyjny Alkald, który zupełnie przychylny jest exaltystom, pod pozorem, że odkrył jakieś sprzysiężenie, kazał uwięzić wielu znakomitych i wielkie wpływy posiadających członków stronnictwa umiarkowanego; ale ten podstęp wojenny nie udał się, bo naczelnik polityczny pan Simon Roda, równie bezstronny jak energiczny mąż, kazał znowu Alkada uwięzić i umiarkowanych wyborców uwolnić. Ten krok sprawił powszechną radość.

— *Dnia* 18 *Stycznia*. —

Jutro zaczynają się operacye wyborcze. Rząd ciągle przedsiebierze wszelkie stosowne do utrzymania porządku środki ostrożności, podobnież i municypalność. Moderatyści mniemają że izba deputowanych składać się będzie z 1 0 umiarkowanych, 75 exaltystów i 40 wątpliwych. Uważają tu za podobne do prawdy, że zaraz w początku posiedzeń zajdzie niejaka modyfikacya w gabinecie. Panowie Miraflores, Sentillan, Bravo i Morella wymieniani są jako członkowie przyszłej administracyi. Umiarkowani chcą pana Martinez de la Rosa wybrać na prezesa izby deputowanych. Utworzyło się tu towarzystwo zemsty które grozi mianowicie duchownym, jeśli będą wspierali rząd przy wyborach, ale zdaje się że plany tego towarzystwa zniweczone zostaną, bo gwardya narodowa przybrała postawę zdolną zachwiać wichrzycieli, co szczególniéj winni jesteśmy duchowi dowódców, i patryotycznéj roztropności pana Olozaga, pierwszego konstytucyjnego Alkalda Madrytu.

Od armii centralnéj nie mamy świeżych wiadomości, ale ostatnie raporty z Aragonii mówią, że z Batelu do Moreli gdzie się znajduje Cabrera, wysłano 60,000 bitych piastrów, pod zasłoną dwóch wyborowych batalionów karlistoskich.

Karliści rozgłosili wieść, że drugi syn Don Carlosa opuścił niedawno Salzburg, i ma zamiar udać się do Katalonii.

Mówią o uwięzieniach w Sevilli, gdzie mniano odkryć spisek który miał wybuchnąć w dniu rozpoczęcia wyborów.

— Saragossa 13 Stycznia. —

Xiąże Vittoryi wydał rozkaz aby mu przysłano wszelkie niepotrzebne ciężkie działa z Pampelony, Walencyi, i Saragossy, aby mógł jednocześnie uderzyć na Morellę, Segurę, Cantawieję, i Montablan. Nie mniemają tu jednak, żeby to było jego istotnym zamiarem, i sądzą że właściwie liczy on na to, że przez tę groźbę zachwieje żołnierzy karlistwoskich i do dezercyi skłoni.

Rozmaitości.

List Wulkana do Dyanny.

»Otrzymałem przyjemny list twój razem z strzałami, i dowiedziawszy się z niego, że nie jesteś z twego losu kontenta, mocno się tém zmartwiłem. Ale któż jest kontent z swego losu, w całém tego słowa znaczeniu? Ja przynajmniej nie jestem. Mam wprawdzie zatrudnienia i pracy aż po uszy, gdyż teraz dla całego Olimpu we wszelkich kierunkach robić muszę szyny na koleje żelazne; ale właśnie te pośpieszne aparaty wcale się mi nie podobają! Czas teraźniejszy jest to czas pośpiechu! Teraz żyje się, kocha, dojrzewa, pisze, i znika prędko! *Velocitas.* zowie się teraźniejsza bogini mody: jest ona nieprzyjaciołką pokoju. Dla tego nie masz ani statku, ani trwałości na ziemi! Wszystko tylko chwilowe, przemijające; a co się dopiero urodziło, już jest rozchwycone i zarzucone, by inne chwilowe pojawy miejsce jego zajęły! Szaleni ludzie!! W tym więc względzie, kochana Dyanno, zgadzamy się zupełnie! W małżeńskiem pożyciu mojem nie zaszło nic nowego! Małżonka moja Wenus jest jeszcze zawsze ta sama; zawsze piękna, płocha, niestała i ludziom głowę zawracająca; jest sprawczynią nie mało kłopotów, a przecież jak ja, tak i wszyscy kochać ją nie przestajemy! Co się tycze mojego zdrowia, zamyślam pojechać do Greffenbergu, a jeźli się tam nogi moje nie polepszą, więc znowu kulawy wrócę do mojego warsztatu. Ale, ale! Ponieważ właśnie wspomniałem o Greffenbergu, opowiem ci też pocieszną nowinę o naszym Bachusie. Nie uwierzysz jak się on teraz złości! I ma racyę! Wyobraź sobie, poeci piszą teraz dytyramby na pochwałę wody! Czy kto słyszał o takich wodnistych rzeczach? Jakoż z powodu téj hydropatyi, sprzeczał się niedawno Bachus z Eskulapiuszem. Ten ostatni starał się wszelkiemi uczonemi wywodami bronić kuracyi wodnéj. W tém rozgniewał się Bachus i rzekł boskiemu lekarzowi w oczy: »Mój kochany doktorze! Przewyborna umiejętność twoja ani albo, ani hydro, ani homeo, lecz hydra patyą zwać się powinna, bo zaledwo, że jednemu uniwersalnemu lekarstwu, czyli nowemu systemowi medycyny utnie się głowę, już mu natychmiast podobnie jak u hydry nowa wyrasta!» Na co wszyscy ze śmiechu parsknęliśmy, Bachus śmiał się podobnież, a nakoniec i sam Eskulapiusz chcąc niechcąc, zaczął się chychotać i spił się jak Bella! Ztąd poznać możesz kochana moja Dyanno, że i dla nas nie same tylko kwitną róże, równie jak i to, żeśmy się przez to nienawiści ku ludziom podawać niepowinni. Bo mówiąc *entre nous*, wszakże ludzie zawsze są tylko ludźmi, a gdybyśmy i my bogowie na nich gniewać się chcieli, o ileżby ci biedacy biedniejszemi byli! Strzały, o które mnie prosisz, trochę późniéj ci przyrządzę, bo teraz nadeszły zapusty, a Kupido bardzo strzał potrzebuje; nie będą one jak niegdyś pozłacane i z haczykami, aby je tém snadniéj z rany wyciągnąć można. Nie prawdaż? jest to wynalazek, który wszystkim się podoba! Ha! tego wymaga duch czasu! Tymczasem ściskam twoje piękne stopki, i zostaję na zawsze twoim szczero - życzliwym ogniodmuchem, *alias*, Wulkanem.» *(R. L.)*

Młodość pewnego marszałka.

Bonaparte obcował w Valence najszczególniéj z Montalivetem i Bachasonem, w niedzielę zwiedzali zwykle razem okolicę tegoż miasta. Nieraz przypatrywali się pod golém niebem balowi, wyprawianemu przez pewnego w pomienionem mieście kramarza, który w godzinach wolnych od pracy, na skrzypcach grywał. Muzyk ten był wprzódy żołnierzem, otrzymawszy urlop osiadł w Valence, i ożeniwszy się, zajmował się tamże podwójnym przemysłem. Lecz ponieważ wszelka ta zabiegłość nie wystarczała na jego utrzymanie, upraszał więc jeszcze o urząd pisarza przy biurze administracyjnym. W tém miejscu chwyciły go i uprowadziły z sobą pierwsze bataliony ochotników z roku 1790. Ten były żołnierz, kramarz, muzykant i pisarz, został późniéj marszałkiem, był to sławny — Viktor, xiążę Belluno.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 *do dnia* 10 *Lutego.*

Wosiński Józef ob., Jordan Jan ob., Szczepański Paweł ob., Masłowski Felix ob., Eismunt Franciszek ob., Zalasowski Maxymilian ob., Szmiłowski Jan ob., Proszkowski Piotr ob., Broniewska Marya ob., Byczkowski Józef ob., Wolicki Jan ob., Moszyński Felix ob., Koźminska Agneszka ob., z Polski; — Gostkowski Floryan ob., Dąbski, Grodzicki Franciszek ob., z Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 513. *D. W.*

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Odnośnie do rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 25 stycznia r. b. Nro 458, podaje do wiadomości: iż dnia 13 lutego r. b. o godzinie 10 rano odbywać się będzie na gruncie lasu wyciązkiego licytacya publiczna sprzedaży dębów sztuk 56, tudzież chrustu wiklowego morgów 6 prętów 252, następnie dnia 17 t. m. i r. sprzedaży chrustu wiklowego morgów 14 prętów 260 nad wisłą pod wsią Pasieką i Kłokoczynem w dystrykcie Czernichów położonego, wymienione dęby pojedynczo, a chrust na morgi, będą sprzedawane, szacunek więc każdego dęba i morgi chrustu dopiero przy licytacyi podanym zostanie, przeto chęć kupna mający, zaopatrzeni w gotowe pieniądze kurs w kraju mające, w terminach i miejscach oznaczonych znajdować się zechcą, gdzie także o warunkach obowiązujących powezmą wiadomość.

Kraków dnia 28 stycznia 1840 r.

prezydujący Senator
A. Wężyk.

(3r.) Sekr. *Nowakowski*

Nro 665.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu reskryptu Senatu Rządzącego z dnia 27 grudnia 1839 roku do Nru 7,246 D. G. zapadłego, podaje do wiadomości powszechnéj, iż z dniem 1 lipca b. r. 1840 będzie ogólna summa złp. 8,200 w monecie srebrnéj courrant różnych Instytutów tutejszych własność stanowiąca do wypożyczenia na realności tu w kraju położone i bezpieczeństwo hypoteczne zapewniające, wzywają się przeto pretendenci ażeby podania stósownie z dołączeniem dokumentów pewność hypoteki wykazujących wcześniéj uczynić nieomieszkali.

Kraków d. 4 lutego 1840 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski,

(1r.) Referendarz L. *Wolff.*

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 3 Lutego 1840 r.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	22	12	22	—	20	15	18	15	17	-	16	—
„ Zyta.....	13	15	12	10	12	—	11	27	11	—	—	—
„ Jęczmien	10	15	10	—	9	20	—	—	9	—	—	—
„ Owsa.....	8	—	7	18	7	15	—	—	—	—	—	—
„ Grochu..	12	—	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	31	—	30	—	29	15	29	—	26	—	—	—
Centnar siana	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ słomy.	1	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 7 Lutego 1840 r.

J. *Chaberski* Z. R. W. S. W.

Doniesienia prywatne.